№ 69. Piątek 26. Marca 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. - Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 20. marca. Na trwałą pamiątkę cudownego ocalenia Jego c. k. apost. Mości podczas ohydnego zamachu skrytobójczego przyznaczył JW. hrabia Edmund z Siecina Krasicki jeszcze w r. 1853 sumę 1700 złr. w obligacyach indemnizacyjnych na to, aby trzem wysłużonym wojownikom c. k. armii, urodzonym w dobrach Lisko, Poraz i Bachorzec, zapewnić z procentu kapitału dożywotnie utrzymanie, niemniej też aby d. 18. lutego każdego roku, w rocznicę bezecnego zamachu morderczego tudzież w dzień 24. kwietnia, rocznicę zaślubin Jego c. k. apost. Mości odczytywał mszę świętą kapelan 10 pułku piechoty a pomiędzy ubogich w Lisku rozdzielano jałmużnę.

W zupełnem uznaniu tej dobroczynnej fundacyi, świadczącej o zaszczytnem usposobieniu patryotycznem, podaje ją rząd z tym dodatkiem do wiadomości publicznej, że jednocześnie wydano już potrzebne rozporządzenia, aby fundacyę tę wprowadzić w wykonanie.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące. — Adresy Wenecyi do Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana.)

Wiedeń, 22. marca. Jego królewiczowska Mość bawarski książę Adalbert oczekiwany jest tutaj dzisiaj wieczorem w swym przejeździe z Aten do Monachowa. Cesarsko francuski poseł baron Bourqueney uda się na przyszły tydzień do Paryża za urlopem.

— Wysokie ministeryum spraw wewnętrznych ustanowi temi dniami komisyę, która będzie czuwać przy waleniu basztów nad robotami. Roboty rozpoczną się w pierwszych dniach miesiąca kwietnia, a mianowicie od baszty w pobliżu bramy „Rothenthurm" zwanej.

Wenecya, 17. marca. Na publicznej audyencyi, którą udzielał wczoraj Jego cesarzewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę jeneral-gubernator Ferdynand Max miał Podesta Nob. Marcello, w towarzystwie municypalnych asesorów zaszczyt, przedłożyć Jego cesarzewiczowskiej Mości trzy adresy; w pierwszym upraszają Jego cesarzewiczowską Mość zakomunikować Jego Mości Cesarzowi dziękczynny adres za łaskę wyświadczoną otwarciem cesarskiego ogrodu dla publiczności; inne dwa adresy wyrażały podziękowanie gminy za wszystkie łaski zlane w ostatnich czasach na miasto, a mianowicie co do utrzymania pomników oraz wsparcia handlu i żeglugi. Jego cesarzewiczowska Mość raczył odpowiedzieć: „Cieszy mię, przyjąć z Waszych rąk te adresy i z Waszych ust słyszeć, że Wenecya poznaje jedyną moją dążność, jaką mam wesprzeć materyalne i moralne rozwinięcie tego historycznego miasta. Przygotowując nowe środki ku przyszłemu dobru waszemu, poczuwam się do obowiązku, niezapominać o chwalebnej przeszłości tej stolicy. Ten pałac, który wkrótce zostanie odnowiony i który Jego Mość Cesarz przeznaczył na uroczystości rządowych aktów, udowodni światu, że żyje i żyć będzie Wenecya."

Hiszpania.

(Miasto się upiększa. — Proklamacye bez wpływu. — Wiadomości bieżące. — Kradzieże po kościołach. — Depesza z 17. marca.)

Madryt, 15. marca. Madrycka rada gminy otrzymała pozwolenie pobierać daniny od materyałów budowy. Miasto rokuje sobie znaczny ztąd dochód, gdyż obecnie budują tutaj bardzo wiele. Teraz zajmują się waleniem tych domów, które dla upiększenia dzielnicy Puerta del Sol, ustąpić mają nowym budynkom.

— Ajenturze Havas donoszą z Madrytu, że od kilku dni obiegają republikańsko-socyalistyczne proklamacye, jednak na lud ani na armię żadnego niewywierają wpływu.

— Dziennik *Espana* donosi, że pan Gonzales Bravo poseł w Londynie i Rances poseł w Brazylii podali się do dymisyi, ale rząd Królowej nieprzyjął ich zrzeczenia. Na początku posiedzenia izby dnia 13. b. m. wniósł p. Cenga Arguelles interpelacyę do ministeryum względem mnogiej kradzieży po kościołach; równocześnie udowadniał niedostateczność kodexu karnego co do rabowania kościołów. Minister spraw wewnętrznych odpowie. — Pod dniem 17. marca telegrafują: Niema wątpliwości, że senat potwierdzi budżet na r. 1858 i 1859. W miesiącu maju będzie wystawa sztuk pięknych.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Łodzie kanonierskie w pogotowiu. — Proces Bernarda. — Wiadomości bieżące. — Posiedzenie w parlamencie z d. 6. marca.)

Londyn, 20. marca. Pokoje Królowy dnia 17. były bardzo świetne i przedstawiono wiele osób. Jej Mość Królowa zaszczyciła nowego prokuratora jeneralnego pana Hugh Cairns, tytułem kawalera. Książę Devonshire odniósł na osobnej audyencyi po zmarłym księciu poprzedniku swoim order podwiązki. To samo uczynił hrabia Fitzwilliam z orderem po ojcu swoim. Przedwczoraj wieczór był bal dla dzieci u dworu, a wczoraj wieczór meeting w teatrze Drurylane pod prezydencyą księcia Cambridge, ażeby uorganizować pieniężną składkę na wystawienie pomnika jenerałowi Havelock.

— Nowi lordowie admiralicyi zapytali temi dniami władze portowe w Portsmouth, ile potrzeba czasu, aby 50 łodzi kanonierskich odstawić z doków na morze. Zrobiono natychmiast próbę z jedną łodzią w sile 80 koni i przekonano się, że za pomocą nowych przyrządów mechanicznych można każdą łódź w przeciągu pięciu minut wyciągnąć do koryta portowego. W ten sposób może w 48 minutach wypłynąć z przystani Portsmouthu cała flotyla z 50 łodzi kanonierskich, gotowych na wszelki wypadek.

Lord John Beresford, biskup z Armagh i prymas całej Irlandyi, złożył swą posadę w ręce nowego rządu. Utrzymywał się na tem stanowisku od r. 1822 i liczy obecnie lat 85. Następcą jego mienią biskupa z Ossory, przewielebnego dra O'Brien.

— Proces wychodźcy Bernarda skończył się ostatniej soboty przed trybunałem policyi i wytoczy się niebawem przed wyższym sądem. Skorzy do zakładów Anglicy korzystają z tej sposobności, aby dogodzić swemu zamiłowaniu, i po wszystkich klubach zawierają zakłady, czy wyrok sądu przysięgłych uniewinni czy potępi obżałowanego. Jedna z ustaw Jerzego IV. oznacza, że poddani Jego królewskiej Mości, którzy za granicą popełnili zbrodnię, mogą być za nią w sądach angielskich pociągani do odpowiedzialności, jakgdyby w własnym kraju dopuścili się przewiny. Wypływa też z logicznego toku rzeczy, że cudzoziemcy zamieszkali pod prawami angielskiemi powinni ulegać ich przepisom i podpadają pod przytoczoną ustawę. Ponieważ jednak w Anglii wykładają ustawę według jej dosłownej osnowy, przetoż łatwo być może, że prawo odnoszące się literalnie tylko do „poddanych Jego królewskiej Mości" nie będzie zastosowane do Bernarda. W takim razie musiałby parlament zaprowadzić na wszelki wypadek tę zmianę w ustawie, żeby się ściągała zarazem i do cudzoziemców, zamieszkałych w Anglii.

— Lord Eglington zapewnił w swej pierwszej mowie urzędowej do dublińskiej korporacyi miejskiej, że obecny rząd nie zamyśla bynajmniej znieść posadę wicekróla iryjskiego.

— Na przedwczorajszem posiedzeniu *Izby wyższej* wytoczył lord *Lyndhurst* sprawę zagrabionego okrętu „Cagliari“, oświadczając, że lord Palmerston wyłożył jasno i dobitnie kwestyę prawniczą, o którą chodzi w tym wypadku. Jeśli kapitan okrętu „Cagliari“ udał się dobrowolnie na wody neapolitańskie, to w takim razie nie miałby rząd angielski prawa domagać się uwolnienia swych uwięzionych poddanych, pokąd rząd neapolitański nie skończy śledztwa przeciw wszystkim uczestnikom wyprawy, jeśli zaś zagrabiony okręt dostał się w ręce przeważnych sił neapolitańskich na obcem morzu, to może Anglia upominać się śmiało o wolność swych ziomków. Niedawno też ogłosił rząd neapolitański dokument, który wykazuje, że zagrabiony okręt ujęły na otwartem morzu dwie neapolitańskie fregaty. Ztądteż może Anglia po wszelkiej słuszności wystąpić stanowczo w obronie obudwu więźniów angielskich. Mowca nie chce jednak przypisywać rządowi, jak ma postępować nadal w tej sprawie, bo za długi czas upłynął już od chwili zagrabienia okrętu. Lord *Malmesbury* zwraca przedewszystkiem uwagę izby na to, że obecne ministeryum nie może odpowiadać za żadne czynności rządu przed d. 26. b. m. Następnie dotknął minister bliższych szczegółów zagrabienia okrętu, i zakończył zapewnieniem, że odnoszące się do tej sprawy dokumenta wraz z sprawozdaniem syndyków korony będą w jaknajkrótszym czasie uporządkowane i przedłożone zgromadzeniu. Tymczasem przyłoży się rząd najusilniej, aby ulżyć los nieszczęśliwych więźniów.

— W *izbie niższej* oświadczył jenerał *Peel* na interpelacyę jenerała *Wyndham*, że wniesie wkrótce w zgromadzeniu, aby dla zbadania obecnego systemu awansów w armii zamianować osobną komisyę. *Kanclerz skarbu* przyrzekł wnieść bil, aby zapobiedz nadużyciom podczas wyborów. Na zapytanie p. Kinnsird czy oprócz sześciomiesięcznego żołdu nie otrzymała armia angielska pod Delhami żadnej dalszej nagrody za zdobycie stolicy, odpowiedział pan Baille, że jeneralny gubernator Indyi zachował się w tej mierze według ustaw, pozostawiając rządowi wynagrodzić stosownie zasługi armii pod Delhami i Luknowem. P. *Crawfurd* zapytuje wice-sekretarza stanu w ministeryum spraw zewnętrznych, czy notę lorda Malmesbury do hrabi Walewskiego z d. 7. b. m. przedkładano naprzód bądź w całości, bądź w głównej osnowie prywatnie francuskiemu rządowi lub przynajmniej francuskiemu posłowi, nim ją doręczono urzędownie gabinetowi paryskiemu. Aby usprawiedliwić swą interpelacyę, chce mowca przytaczać data, lecz prezydent upomina go do porządku. P. *d'Israeli* dziwi się, dlaczego mowca wnosi to zapytanie do wice-sekretarza stanu, kiedy przecież nie może mu być tajno, że gdyby rząd uciekł się był rzeczywiście do podobnego postępowania, nie obeszłoby się to bez wiedzy p. *d'Israel'ego* samego. „Rząd pragnie z wszelką otwartością przemawiać w izbie o swej polityce zewnętrznej — odzywa się dosłownie kanclerz skarbu, — zapytuje się jednak, czy podobne interpelacyę są na swojem miejscu. Nie odpowiedziałby ani słówka na interpelacyę szanownego członka, gdyby zestawiając swe daty nie zdawał się wnosić, że w ciągu tego czasu zaszły jakieś niezwyczajne, tajemnicze układy między obudwoma rządami. Szanowny członek potrzebował się tylko zastanowić jak ważną była ta sprawa a byłby sobie wytłumaczył niezawodnie zaszłą przewłokę. Nim depesza tak wielkiej wagi odejdzie do obcego rządu, musi naprzód w gabinecie jak najtroskliwsze przebyć narady. Do tego przyczyniło się w obecnym razie jeszcze i to, że Jej królewska Mość mając ostatecznie potwierdzić depeszę, znajdowała się wówczas w Osborne, tudzież że dla panującej wówczas właśnie burzy morskiej, nie było można 48 godzin przebyć kanału.“ Po tem oświadczeniu przystąpiło zgromadzenie do innych spraw, które aż do odejścia poczty nie miały żadnego znaczenia dla zagranicy.

Francya.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Parafia niemiecka w Paryżu. — Doniesienia z nad Senegalu. — Noty ministeryalne. — Ustawy represyjne w Sardynii. — Sprawa Bośnii i Hercegowiny.)

Paryż, 20. marca. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Cesarz przyjmował wczoraj na osobnej audyencyi szwajcarskiego posła, związkowego radcę Dr. Kern. Prawodawczemu ciału przedłożono projekt ustawy względem tytułów szlachectwa.

— *Monitor* donosi, że Ich Mość Cesarstwo udając się przedwczoraj na pierwsze przedstawienie pięcioaktowej opery Halevego *La Magisienne*, powitani zostali u gmachu opery głośnemi okrzykami zapału od licznie w tem miejscu zebranych tłumów ludu.

— W drugą rocznicę urodzin Cesarzewicza przyjęto dziewięcioro dzieci do domu sierot, założonym pod patronatem cesarskiego dziecięcia.

— Wyższy kler francuski a mianowicie kardynał arcybiskup paryski zajmuje się ostatniemi czasy z wielką gorliwością położeniem katolickich Niemców w Paryżu. Według urzędowego obliczenia przebywa w stolicy francuskiej 180.000 Niemców, z których większa część przyznaje się do religii katolickiej. Że zaś nie masz dotychczas żadnej osobnej parafii niemieckiej a rządy niemieckie nie zwróciły jeszcze na to uwagi, chciałby kler francuski z własnego popędu zaradzić tej potrzebie. Ma też powstać w Paryżu osobna parafia katolicka dla ludności niemieckiej, która nabożeństwa swe odbywać będzie w kościele św. Genowefy, dawnym Pantheonie.

— *Monitorowi floty* donoszą z San Louis w Senegambii pod d. 20. stycznia, że rządowi francuskiemu poddały się znowu dwie wielkie wsie Gal i Bokol o 3.500 mieszkańcach i 16 milach kwadratowych urodzajnej i dobrze uprawnej ziemi.

— Ogłoszone świeżo w *Monitorze* noty lorda Malmesbury do lorda Cowleya z d. 4. b. m. i hrabi Walewskiego do pana Persigny z 11. b. m. znane są po większej części z oświadczenia ministrów w parlamencie angielskim i rozbiorów rożnych dzienników zagranicznych. Dosłowna ich też osnowa może służyć tylko za materyał historyczny. W nocie francuskiej uderza szczególniej następujący ustęp ważniejszy:

„Rząd Jego cesarskiej Mości przyjmuje rad przyjaźne oświadczenia nowego gabinetu i widzi z prawdziwą przyjemnością, że obecni ministrowie podobnie jak ich poprzednicy nie mylą się ani co do naszego sposobu myślenia ani co do znaczenia wypadków, z jakiemi obznajomiliśmy rząd Jej królewskiej Mości.“

„Rząd cesarski pochlebia sobie, że swem postępowaniem w ciągu sześciu lat ostatnich uwolnił się od wszelkiego podejrzenia, jakoby w jakikolwiek bądź sposób chciał ubliżyć godności angielskiego narodu. Zdaje się też Jego cesarskiej Mości, że tak w ciągu wojny jako też i pokoju wszelkich używał środków, aby tem silniej spoić węzły przyjaźni między obudwoma narodami. Cesarz żywił ciągle głębokie przekonanie, że pojednanie się dwóch wielkich narodów po całych stóleciach zawiści może wtedy tylko być szczerem i trwałem, jeśli honorowi jednego z nich nie padnie ofiarą honor drugiego.“

„Takie uczucia, udowodnione postępowaniem Cesarza, odpowiadają dostatecznie na mylny wykład, jakiemu podpadła nasza odezwa z d. 20. stycznia b. r.“

— Dziennik *Patrie* wyraża nadzieję, że hrabia Cavour wyjedna przyjęcie ustawom represyjnym, acz odrzuciła je komisya, zawiązana do bliższego rozpoznania projektu. Przedłożone ustawy represyjne są nietylko niezbędnie potrzebne dla wewnętrznej polityki Sardynii, ale posłużą także za jedyną pewną rękojmię przyjaznych i godnych stosunków z innemi państwami. Wszędzie, gdzie zachodzi przerwa w biegu sprawiedliwości, a morderstwa i spiski knują się jawnie wewnątrz kraju, narażone są zarazem internacyonalne stosunki państwa. *Patrie* podnosi szczególniej konieczność podobnych ustaw ze względu na dobre porozumienie z innemi mocarstwami. Ta tylko myśl przewodniczyła gabinetowi francuskiemu w zawiązanej z obcemi państwami korespodencyi po zamachu z dnia 14. stycznia. Gabinet francuski nie pragnął podnieść osobistą obroną, indywidualne bezpieczeństwo Cesarza, ale miał tylko na względzie trwałość przymierza, obronę wspólnych widoków. Tuszy też dziennik wspomniony, że parlament uwzględni właściwe powody żądań gabinetu francuskiego, bo i samemu nawet Piemontowi zagrażają spiski i zamachy.

— Rząd francuski otrzymawszy od hrabi Kiselewa rosyjski memoryał w sprawie bieżących wypadków w Bośnii i Hercegowinie, zgadza się zupełnie z Rosyą w pojmowaniu tamecznego stanu rzeczy. Obadwa rządy uznają, że głównem zadaniem porty będzie naprzód ukorzyć powstanie a jednocześnie i zapobiedz żałobom ludności w duchu Hati-humajum, spodziewają się też obadwa, że przed zagajeniem konferencyi paryskiej wywiąże się rząd turecki z tego zadania, jakie zresztą wkłada na niego sam traktat z 30. marca. Na teraz zaś nie widzi ani Francya ani Rosya potrzeby wytaczać sprawy tej przed konferencye Tym sposobem upadają wszelkie pogłoski, rozszerzone co do zamierzonego postępowania Francyi i Anglii w tej kwestyi.

Nie zdaje się także, aby powstały ztąd polemiczne dyskusye pomiędzy pojedyńczemi gabinetami. Dyplomacya nie zechce przyganiać środkom, jakie dla obrony swych granic musiał przedsięwziąć rząd austryacki.

Szwajcarya.

(Wiadomości bieżące — Czynności komisaryatu w Szwajcaryi..)

Berna, 17. marca. Dziennikowi *Frankfurter Journal* donoszą telegrafem: Genewsko-Lyońską kolej żelazną otworzono w nieobecności francuskich władz. Zaś poseł angielski znajdował się przy tej uroczystości. Wielki radca z St. Gallen rozstrzygnął szkolną kwestyę przeciw katolikom. Homburgska ugoda została potwierdzona. Prace około hauensteinskiego tunelu postępują dalej. Homburgski spór toczył się głównie o to, aby towarzystwo centralnej kolei zobowiązało się naprowadzić, o ile technicznie możliwem, do potoka wodę, która uchodzi z powodu budowy tunelu.

Gazeta Szwajcarska zawiera z Berny z 13. marca następujące doniesienie, które uzupełnia ostatni telegram względem kwestyi wychodźców w Genewie: Szwajcarski komisaryat w Genewie odroczył tymczasem swoje czynności. Jutro spodziewany jest biskup w mieście, ażeby ustnie uzupełnić sprawozdanie względem czynności komisaryatu, poczem względem zniesienia go nastąpi stanowcza rezolucya. Według tego sprawozdania pociągnął komisaryat do indagacyi 41 wychodźców, między tymi 17 Francuzów a 24 Włochów. Z tych opuściło już Szwajcaryę 4 Francuzów, 8 muszą jeszcze opuścić, 4 do 5 mogą tymczasem pozostać, a 1 z nich toczą bliższą indagacyę. Z Włochów muszą 17 odjechać, drudzy 7 mogą jeszcze pozostać. Oprócz tego ma policya wypisać liczbę tych, których dotychczas nie znaleziono, ażeby ich w razie schwytania z Szwajcaryi wydalić.

Włochy.

(Układy duchowne z Rosyą.)

Rzym, 12. marca. Z Petersburga przybył adjutant Cesarza hrabia Puszkin z depeszami do rosyjskiego poselstwa. Hrabia Kiselew oczekiwał je już dawniej, gdyż przy teraźniejszym stanie toczących się układów względem swobody katolickiego kościoła w Rosyi musiał ambasador mieć koniecznie nowe instrukcye. Co do treści tych depeszy tyle pewna, że daje dalszą rękojmię dobrej woli Cesarza, uczynić zadość słusznym żądaniom papieskiej stolicy.

Niemce.

(Burze. — Wiadomości bieżące. — Misye ewanielików.)

Kolonia, 14. marca. Codziennie nadchodzą jeszcze nowe doniesienia o spustoszeniach, jakie wyrządził orkan, który temi dniami srożył się z straszną siłą w naszem mieście i po-za Kolonią. Nikt nie przypomina sobie podobnej burzy z tak gwałtownym i silnym wichrem. Zdaje się, jak gdyby polityczna burza, którą zaraz w swym wybuchu stłumiono, chciała rozwinąć swą moc w naturze i w powietrzu. — Nasz współobywatel Dr. Parmentier, autor poematu „Próżne zamachy“, otrzymał od Cesarza, któremu przesłał ten poemat, kosztowny złoty medal z popiersiem Cesarza. Obok tej cesarskiej nagrody wypada nadmienić, jak szczególna zachodzi sympatya sąsiednia. Królewsko-pruski poborca podatków miasta Erkelenz w rządowym powiecie akwizgrańskim zapisał testamentem francuskiemu rządowi 1000 talarów. Najnowsze statystyczne wiadomości o naszym prowincyonalnym zakładzie obłąkanych w Siegburgu podają z upłynionego roku następujące data: Jako wyleczonych wypuszczono 41,23 procent, polepszony stan zdrowia 10,37 procent, niewyleczonych 42,54 i umarłych 5,26. W ogóle odeszło 228 osób.

Ewanielicy radziby iść za przykładem OO. Jezuitów i sami u swoich wyprawiać misye; zaczęli od dawania prelekcyi.

Rosya.

(Zajścia nad Amurem. — Kompania amurska.)

Petersburg, 4. marca. Wiadomość, że Chińczycy rozpoczęli nieprzyjaźne kroki przeciw naszym posiadłościom nad Amurem, i że ztąd mogą powstać nowe zawikłania z zagranicą, zrobiła tutaj nieprzyjemną niespodziankę, osobliwie dotknęła mocno właśnie tworzącą się amurską kompanię akcyonaryuszów, którzy nad Amurem zamierzają zaprowadzić żeglugę, handel, kolonie i przemysł. Wiedzieliśmy już od dawna, że Chińczycy poglądają na naszą żeglugę i na nadbrzeżne kolonie nieprzyjaźnem okiem; nawet nadszedł tu dyplomatyczny akt z Pekinu, w którem uskarża się chiński rząd na gwałty pewnego rosyjskiego zbójcę nazwiskiem Murawiewa, oraz wzywa rosyjskiego rządu, by położył tamę jego niespokojnemu i nieprzebaczonemu postępowaniu. Ten pekińskiemu dworowi podejrzany i w tak niekorzystnem świetle wystawiony Murawiew jest nie kto inny, jak jenerał-gubernator wschodniej Syberyi, jenerał-adjutant Cesarza, jenerał-porucznik Mikołaj Mikołajewicz Murawiew III., który okazał rzeczywiście w tak krótkim czasie administracyi, a mianowicie od ukończenia oryentalnej wojny, tak wielką czynność dla dobra i rozwiniecia powierzonych mu prowincyi, że uwaga całej Europy zwróciła się na tę dotąd zapomnianą przestrzeń ziemi. Słabemi środkami porobił on tam prawie cuda. Przy administracyi całej wschodniej Syberyi, kraju, większego od całej europejskiej Rosyi, miał tylko przy sobie dwóch oficerów, pułkownika Busse i rotmistrza Medowikowa, z wojska tylko cztery tak zwanych sybirskich batalionów liniowych nr. 13, 14, 15 i 16, z 3ciej brygady 24 dywizyi piechoty pod dowództwem jenerał-majora Michajłowskiego i trzy garnizonowe bataliony w Irkutzku nad jeziorem bajkalskiem i nad rzeką Jenisej. Z tą garstką ludzi przy olbrzymich odległościach i przy niepojętej niedołężności krajowców potrafił przecież jenerał Murawiew wsławić się w Pekinie, Petersburgu, Londynie i Wiédniu. Jego wpływom przypisują także i tworzenie się amurskiego towarzystwa akcyonaryuszów, które po największej części zjednało sobie publiczną przychylność. Panowie Benardaki i Rukawiszników, na których imię opiewa przywilej tego amursko-handlowego towarzystwa tymczasowo na 25 lat, byli powszechnie wysławiani, zazdroszczono im szczęścia, i miano ich za milionowych panów. Chińczycy jednak swym napadem na nasze posiadłości zmienili nagle dotychczasowe nadzwyczaj pomyślne położenie amurskiego towarzystwa, gdyż nie jeden, co swe pieniądze obrócił na akcye, radby je odebrać. Akcya wynosi 1000 rubli, na którą spłaca się natychmiast 400 rubli, a kapitał akcyi ma wynosić 4 miliony. W razie, gdyby ta suma nie była dostarczającą, zastrzega paragraf statutów, że wolno jeszcze zaciągnąć 8 milionów, w ogóle zatem 12 milionów. Kto ma tylko cośkolwiek wyobrażenia o przedsiębierstwach tego rodzaju, zrozumie łatwo, że tu chodzi o 12 a nie o 4 miliony. Obaj przedsiębiercy i właściciele przywileju Benardaki i Rukawiszników zastrzegli sobie za swoją część połowę zysku sięgającego do 10 procent na 12 lat, potem zaś trzecią część tego zysku na resztę 13 lat. Przed kilkoma tygodniami twierdzono, że zastrzegli sobie „bezwstydnie wiele“. Dzisiaj zaś sądzą, że byliby zrobili lepiej, gdyby byli wymówili sobie pensyę. Chociaż tymczasowo wydają się chwilowe stosunki nie bardzo korzystne, i chociaż tylu zwątpiło o dobrem tego przedsiębierstwa powodzeniu, to przecież należy ta spekulacya do rzędu tych, które mają największe widoki na poźniejsze ale obfite korzyści. Teraźniejsze zamieszki przeminą szybko, a Amur nie przestanie płynąć urodzajnemi okolicami, i stanie się z każdym rokiem ważniejszym dla naszych azyatyckich posiadłości, które możnaby nam odebrać tylko z trudnością. Dzisiaj jednak zależy wszystko od jednej chwili od mody i od kaprysu, a w przyszłym miesiącu nikt może kupić nie zechce amurskiej akcyi. W niedogodniejszym czasie jak teraz, gdzie Cesarz potwierdził właśnie statuta, nie mogli Chińczycy rozpocząć nieprzyjaźnych swych kroków.

Turcya.

(Pożar w Adryanopolu. — Wojska tureckie do Albanii. — Wiadomości bieżące.)

Konstantynopol, 3. marca. Pożar, który dnia 19. lutego zniszczył rządowy pałac Baszy w Adryanopolu, pociągnie za sobą bardzo ważne skutki, bo z umysłu był podłożony. Ogień wybuchł w nocy na kilku miejscach razem; sług i strózów nie było, a straż wojskowa złożona z 12 ludzi i porucznika nie ostrzegły. Z sąsiednich domów dopiero dano znać, że gore. Urzędnicy Baszy i on sam nagle przebudzeni byli w największem niebezpieczeństwie, a że schody paliły się, musieli oknem wyskakiwać. Do tego pokazało się, że wszystkie przyrządy do gaszenia były popsute i nie do użytku. Z taką przebiegłością szatańską jeszcze coś podobnego nikt ani ułożył, ani wykonał. Ile dotychczas wyśledzono, chodziło o zniszczenie dokumentów i papierów, które pewnych ludzi bardzo kompromitowały, udowadniając ich defraudacyę. Powiodło im się wprawdzie; ale przytem spłonął gmach w wartości $2\frac{1}{2}$ milionów piastrów, i zginęło 15 ludzi. Mianowano komisyę śledczą, a oficera straży wojskowej okuto w kajdany.

Dziennik *Osserv. Dalmato* donosi z Mostaru pod dniem 7go b. m. „Wczoraj wieczór przybył tutaj z Konstantynopola kuryer z doniesieniem, że cztery bataliony, znajdujące się na jednym liniowym okręcie i dwóch parowych fregatach, wylądują w Klecku, by nasze nieregularne wojska wesprzeć, a zmusić do odwrotu Czernogórców z naszych granic. Utrzymują, że ta mała eskadra wpłynie w naszą zatokę mniej poźniej w połowie marca, wyjąwszy gdyby ją zatrzymały w ciągu żeglugi elementarne wypadki.“

Dziennik *Agramer Zeitung* zapewnia, że każdy w Hercegowinie walczący Czernogórca otrzymuje dukata za każdą głowę nieprzyjaciela, przyniesioną z bitwy. Często opuszcza czernogórski wojownik wśród bitwy swoje stanowisko, aby odcięciem głowy jakiegokolwiek poległego nieprzyjacielskiego wojownika zapewnić sobie swego dukata.

Azya.

(Telegram indyjski i z Chin.)

Angielskie ministeryum spraw zagranicznych otrzymało dziś rano z Malty z 13. b. m. następujący telegram: „Okręt „Granada“ przywiózł wczoraj wiadomość do Suez, że okręt „Ava“ z całą pocztą kalkucką zatonął pod Trinkomale. Ocaleni są załoga i pasażery, między tymi kilku z Luknowa. Ładunek paropływu zatonął, a z 253.000 funt. sztr., które miał zawieźć do Bombaju, ocalono tylko 28.000 funt. sztr. Ostatnie wiadomości z Kantonu są z 28go stycznia. W mieście panowała zupełna spokojność. Mieszkańcy zdają się obawiać, aby ich nie postrzegano w rozmowie z Europejczykami. Lord Elgin i baron Gros znajdowali się jeszcze na rzece Kanton, a Yeh zostawał uwięziony na pokładzie „Inflexible“. Dalsze posiłki nie nadeszły.“

Z **Marsylii** telegrafują pod dniem 19. marca: „Parostatek „Valetta“ przybył do Malty z bombajską pocztą z dnia 24. lutego. Według listów z Kantonu z dnia 28. stycznia, które ogłasza dziennik *Bombaj Times*, nie udzielił Cesarz dotąd jeszcze żadnej odpowiedzi związkowym komisarzom, którzy zamierzają przed upływem dwóch miesięcy posunąć się w zwyż rzeki Peicho, flotylą złożoną z kanonierskich łodzi i z jednym batalionem francuskich żołnierzy marynarki. Załoga floty ma być pomnożona zwerbowanymi u Manili ludźmi do marynarki. Załoga Kantonu składała się z 1000 Anglików i 400 Francuzów. Związkowi zburzyli fortyfikacye. Większa część mieszkańców wróciła do miasta. Bogacze jednak opuścili Kanton i zabrali z sobą pieniądze. Najznakomitsi kupcy Hongkongu, którzy zaniechali swój handel, ogłosili, że za trzy tygodnie rozpoczną handel na nowo. Anglicy obwarowali Perim.

Afryka.

(Wiadomości z Trypolidy.)

Do Marsylii nadeszła 17. b. m. wiadomość z **Trypolidy**, że angielski intendant wojskowy z Malty miał z Bejem Trypolidy kilka konferencyi i po odbyciu rewii robił z nim wycieczkę na jakąś oazę (niewymienioną), gdzie zbierają się wojska jak się zdaje do wyprawy na Fezzan.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 22. marca. Podług otrzymanych tu wiadomości skazani zostali w procesie genueńskim: Mazzini (zaocznie) na śmierć, a redaktor dziennika *Italia del Popolo* na dziesięcioletnią robotę przymusową.

Wenecya, 22go marca. Jenerał kawaleryi i gubernator twierdzy, fzm. Gorzkowski, umarł dziś po południu o godzinie $4\frac{3}{4}$.

Paryż, 22. marca. Jak donosi *Constitutionnel*, przybył pan Persigny do Paryża i nie powróci więcej do Londynu; następca jego niewiadomy jeszcze. — *Monitor* rozpisuje się o stosunkach głównych miast fabrycznych i handlowych we Francyi i przedstawia ich położenie w ogóle w pomyślnem świetle.

Londyn, 23go marc. Na wczorajszem nocnem posiedzeniu *Izby niższej* potwierdził *Walpole*, że w istocie odbywały się zgromadzenia Włochów w Londynie; ale projekt do tego podał pewien krajowiec, i przeto nie były one bezprawne. — *Griffith* zapowiedział mocyę, która ma żądać od Neapolu wynagrodzenia dla uwięzionych Anglików. *Milnes* żąda przedłożenia korespondencyi z Francyą względem obostrzeń paszportowych. *D'Israeli* zapowiedział bil względem izraelitów na piątek, a potem odroczenie Izby aż do 15. kwietnia. Następnie toczyła się dalsza debata nad bilem względem izraelitów, który popierała cała partya liberalna. *Walpole* i *Newdegate* występywali przeciw bilowi; inni ministrowie niezabierali głosu. Klauzulę na korzyść izraelitów przyjęto 297 głosami przeciw 146.

Kopenhaga, 21go marca, w południe. Odpowiedź rządu duńskiego do sejmu związkowego została przyjęta na tajnem posiedzeniu rady państwa z 19. b. m., i wczoraj odesłano ją panu Bülow do Frankfurtu.

Kopenhaga, 22. marca. *Dagbladet* podaje wersyę odpowiedzi gabinetu, zgadzającą się w głównych punktach z tem, co podał dziennik *Neu Preus. Ztg.* Dania zgadza się na to, by przedłożyć pierwszych 6 paragrafów konstytucyi holsztyńskiej stanom do rozpoznania a dalsze załatwienie, sporu poruczyć komisarzom, w połowie z wyboru Danii, a w połowie sejmu związkowego.

Wiadomości handlowe.

Brzeżany, 18. marca. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych artykułów, jakie były w pierwszej połowie b. m. na targach w obwodzie brzeżańskim: mec pszenicy 2r.26kr.; żyta 1r.34k.; jęczmienia 1r.12kr.; owsa 55k.; hreczki 1r.24k.; kukurudzy 1r.43k.; kartofli 41k. Cetnar siana 45k., wełny 110r.; nasienia koniczu 60r. Sąg drzewa twardego 5r.32kr., miękkiego 4r.10kr. Funt mięsa wołowego $4\frac{1}{2}$kr. Mas okowity 24kr. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 24. marca.		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	46
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	$36\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	30	80	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	42	79	18
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	30	84	12

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 23. marca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{1}{4}$—$84\frac{5}{16}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 97—$97\frac{1}{2}$. Lomb. wen. pożyczki z 5% 98 — $98\frac{1}{4}$. Obligacye długu państwa 5% $81\frac{1}{4}$—$81\frac{5}{16}$. det. $4\frac{1}{2}$% 71—$71\frac{1}{8}$, det. 4% $64\frac{1}{4}$—$64\frac{1}{2}$, detto 3% 50—$50\frac{1}{2}$. detto $2\frac{1}{2}$% $40\frac{3}{4}$ — 41, detto 1% $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{1}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 97 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88\frac{1}{2}$—$88\frac{3}{4}$, detto węgier. $79\frac{3}{8}$—$79\frac{1}{4}$, detto galic. i siedmiogr. $78\frac{1}{2}$—79. detto innych krajów koron. 84 — 85. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 63—$63\frac{1}{2}$. — Pożyczka loter. z r. 1834 316 — 318. Detto z roku 1839 129—$129\frac{1}{4}$ Detto z r. 1854 $107\frac{1}{2}$—$107\frac{3}{4}$. Renty Como $15\frac{3}{4}$—16.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% $86\frac{1}{4}$—$86\frac{3}{4}$.— Glognickie 5% 80—81. Obligacye Dun. żegl. par. 5% $86\frac{1}{4}$—$86\frac{1}{2}$. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 — 112. Akcyi bank. narodowego 976 — 978. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $255\frac{1}{2}$—$255\frac{3}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 118—$118\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei $188\frac{1}{4}$ — . Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $304\frac{1}{2}$—$204\frac{3}{4}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $100\frac{7}{8}$—101. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $92\frac{3}{4}$ — 93. Detto cisańskiej kolei żel. 100 — $100\frac{1}{8}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 252 — 253. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 192 — $192\frac{1}{2}$. Detto losy tryest. $106\frac{3}{4}$—107. Detto tow. żegl. parowej 546—547. Detto 13. wydania $100\frac{3}{4}$ — 101. Detto Lloyda 390 — 395. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 67 — 68. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 80 — $80\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy $25\frac{1}{2}$—$25\frac{3}{4}$. — Waldsteina losy 27—$27\frac{1}{4}$. Keglevicha losy $16\frac{1}{4}$—$16\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy 42—$42\frac{1}{4}$. — St. Genois $37\frac{3}{4}$—38. Palffego losy $37\frac{3}{4}$ — 38. Clarego $39\frac{1}{4}$—$39\frac{1}{2}$

Amsterdam 2 m. $87\frac{3}{4}$ l. Augsburg Uso $105\frac{7}{8}$. Bukareszt 31 T. 266 — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $105\frac{3}{8}$ l. —. Hamburg 2 m. 78. — Liwurna 2 m. 105. — Londyn 3 m. 10 — $17\frac{1}{2}$. Medyolan 2 m. $104\frac{7}{8}$. — Paryż 2 m. $123\frac{3}{8}$. Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{1}{2}$. — — Napoleons'dor 8 13 — 14. — Angielskie Sover. 10 17 — 18 —. Imperyał Ros. 8 25 — 26. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 24. marca.

Oblig. długu państwa 5% $81\frac{1}{8}$; — losowane obligacye 5% —; obligacy. długu państwa $4\frac{1}{2}$ % —; 4% —; — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —; pożyczka loteri z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 —; poż. nar. z r. 1854 $84\frac{1}{8}$. Oblig. banku —. Akcye bankowe $976\frac{1}{2}$. — Akcye zakładu kredytowego 248. — Akcye kolei półn. po 1000 złr. $1872\frac{1}{2}$ Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej 200. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna 185. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 549. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr 590. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. $85\frac{1}{8}$; detto innych krajów koron. $78\frac{7}{8}$; detto galicyj. $79\frac{1}{2}$. detto węgierskie —. Amsterdam —. Augsburg 106 l. Bukareszt 266. — Konstantynopol —. Frankfurt $105\frac{1}{4}$. Hamburg $77\frac{7}{8}$ l. Lipsk —. Liwurna 105. Londyn 10 — $17\frac{1}{2}$. Medyolan $104\frac{3}{4}$. Marsylia —. Paryż $123\frac{3}{8}$. Agio duk. ces. $7\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. marca.

Hotel rosyjski: PP. Wolański Erazm, z Czarnokoniec. — Jabłonowski Antoni, z Rawy. — Czermiński Juliusz, z Glińska. — Hr. Drohojewski Kazimierz, z Tomanowiec. — Hr. Kalinowski Władysław, z Bako[illegible]

Hotel europejski: PP. Wybranowski Alex., z Szołomyi. — Zakrzewski Adolf, z Wiktorowiec.

Hotelski angielski: PP. Wisłocki Józef, c. k. przełoż. pow., z Rawy. — Krätzer Edw., c. k. podporucznik; Br. Berster, c. k. poruczn. i Br. Staffenberg Felix, c. k. rotm., z Żółkwi. — Tretter Hilary, z Łoniego.

Do pomieszkania prywatnego: PP. Rymiński Leopold, z Horyhlad. — Jagielski Karol, z Jabłonicy. — Łąkowski Edw., z Wydrny.

Dnia 25. marca.

Hotel rosyjski: PP. Gołaszewski Piotr, z Dzieduszyc. — Orłowski Okt., z Połowiec. — Turkułł Felix, z Seredca. — Tergonde Romuald, z Birczy. — Hr. Dunin Borkowski Alex., z Winniczek. — Morawski Konst [illegible]c. — Hr. Golejewski Adam, z Krakowca.

Hotel europejski: P. Hoffmann Jan, c. k. podporucznik, z Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. marca.

PP. Czermiński Jul., do Glińska. — Chwalibóg Jan, z Lipowiec. — Filipowski Tad., do Rosyi. — Guzkowski Marcin, do Wyhodowa. — Hohendorf Kalixt, do Szutrominia. — Janicki Rysz., do Tarnopola. — Liebe Franciszek do Bełzca. — Pieczykowski Meliton, do Wybranówki. — Papara Henryk, do Zubowmostów. — Sumiński Wal., ces. ros. sekr., i Strzeszewski Alex., ces. ros. pułk., do Warszawy. — Padlewski Romuald, do Uherzec. — Reindl Ant., c. k. kap., do Wolicy. — Truskolawski Henryk, do Złoczowa. — Torosiewicz Mich. do Pełtwy. — Udrycki Adolf, do Wielkichmostów.

Dnia 25. marca.

PP. Br. Berster, c. k. poruczn.; Krätzer Edw., c. k. podpor. i baron Staffenberger, c. k. rotm., do Żółkwi. — Dzierzkowski Adam, do Chyłczyc. — Mrozowicki Teod., do Stanisławowa. — Netrebski Fabian, do Dobrasina. — Pohorecki Kajetan, do Grodziska. — Pietruski Juliusz, z Lachowiec. — Szyrmay Jul., c. k. poruczn.; Vaja Peter, c. k. podporucz. i br. Schloissnig Teod., c. k. pułk., do Gródka. — Tretter Hil., do Łoniego. — Wisłocki Józ., c. k. przeł. pow., do Rawy. — Wiktor Tad., do Świrza. — Hr. Kalinowski Wład., do Bakowiec. — Abancourt Xawery, do Dublan. — Br. Cram Eug., c. k. podporuczn., do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	328.80	+ 0 8°	82 3	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	327.30	+ 2.2°	78 6	„	„	„
10. god. wiecz.	327 00	+ 2.0°	86.8	„	„	„

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „**Adrienne Lecouvreur**," dramat w 5 aktach z francuskiego.

Jutro opera niemiecka: „**Die beiden Foscari.**"

KRONIKA.

— Pan Gabrieli, radca Izby obrachunkowej w ministeryum handlu, wydał temi dniami ciekawą handlową i finansową mapę austryackiego Cesarstwa i księstwa Lichtenstein, w czterech oddziałach; zawiera ona dokładne odgraniczenie obwodów finansowych dyrekcyi krajowych i powiatowych, ogólną zewnętrzną i wewnętrzną linię celną, wszystkie celne urzęda w głębi kraju i pogranicznych państw, wszystkie siedziby urzędowych dyrektorów, wszystkie komunikacye lądem i na wodzie, słowem wszystko, co kupcom i fabrykantom niezbędnie do wiedzenia jest potrzebne. Osobliwie dla hurtowników krajowych i zagranicznych powinnaby być ta mapa nieoceniona.

— Gazeta wiédeńska donosi następujące szczegóły mordu popełnionego dnia 16. b. m. rano w Medyolanie: Dnia tego udał się dyrektor tutejszego zakładu weterynarskiego Dr. Arvedi z swą córką do arcybiskupiego pałacu, chcąc podać o rozwód córki z jej mężem, z którym dla nieludzkiego postępowania żyła w seperacyi; na wschodach pałacu zastąpił im drogę mąż jej z sztyletem w ręku, i zamordował teścia swego i swoją żonę.

— Pan Faye w Paryżu zawezwał swem, dnia 8. marca akademii przedłożonem pismem wszystkich fotografów, aby zaćmienie słońca odfotografowali w najważniejszych przejściach. Pod jego okiem powiodło się to w technomatycznym zakładzie pp. Quinet i Porre jak najlepiej, gdyż o pół do czwartej t. j. w godzinę po zaćmieniu słońca przedłożono już akademii fotograf w wielkości 21 kwadratowych centymetrów. Słońce jest przedstawione w przecietnej wielkości 15 centymetrów. Pod względem postrzeżeń tego rodzaju obiecuje sobie p. Faye po fotografii nadzwyczajnych korzyści obalających dotychczasowy system postrzeżeń.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.